

# Ewelina Lisowska, Zaklinam czas

Zabierz mnie nad wodę i powiedz kilka ładnych słów  
Policzymy razem gwiazdy i spadające krople z chmur  
Karm mnie złudzeniami  
Wieczność się nie skończy tu  
Nikt już poza nami nie poleci nieśmiertelnie w dół

I wyobrażam sobie, że coś jest inaczej  
Spotykam Cię na drodze tak jak zawsze  
Ty patrzysz hipnotycznie prosto w moją stronę  
Tym razem już dogonię przegapiony moment

Zaklinam czas, nie mając żadnych szans  
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już  
Tak trudno stać, gdy wszystko ciągnie w dół  
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już

Stoję tu samotnie  
Potrzebuję kilku słów  
Myśli krążą nieprzytomnie, nie zasypiam w nocy znów  
Księżycowa pora obudziła mnie ze snu  
Czas mi odczarował listy, których Ci nie wyślę już

I wyobrażam sobie, że coś jest inaczej  
Spotykam Cię na drodze tak jak zawsze  
Ty patrzysz hipnotycznie prosto w moją stronę  
Tym razem już dogonię przegapiony moment

Zaklinam czas, nie mając żadnych szans  
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już  
Tak trudno stać, gdy wszystko ciągnie w dół  
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już

(Ooo)  
Jeden moment zmienił znaczenie słów  
Kolejny raz jestem sama tu  
I przez szybę Cię dotykam znów  
Kolejny raz nie potrzebuję snu

Zaklinam czas, nie mając żadnych szans  
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już  
Tak trudno stać, gdy wszystko ciągnie w dół  
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już

Zaklinam czas, nie mając żadnych szans  
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już  
Tak trudno stać, gdy wszystko ciągnie w dół  
Nie ma Ciebie tu - nie ma Ciebie już